

KURIER KOSZALIŃSKI

Rok I

Czwartek, 28 września 1950 r.

Nr 51

DEPEZA
W. CZERWENKOWA
do Przewodniczącego
KC PZPR
BOLESŁAWA BIERUTA

WARSZAWA (PAP). W odpowiedzi na życzenia przewodniczącego KC PZPR Prezydenta Bolesława Bieruta, przesłane z okazji pięćdziesięciolecia urodzin, sekretarza KC Komunistycznej Partii Włoch W. Czerwenkowa — W. Czerwenkow przesłał następującą depeszę:

Gorąco dziękuję za serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia z powodu mego pięćdziesięciolecia.

CZERWENKOW.

Załoga kopalni im. Thoreza wydobydzie 101.500 ton węgla ponad plan dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i umocnienia światowego obozu Pokoju

WAŁBRZYCH (PAP). NA APEL ZAŁOGI HUTY „POKÓJ” KTÓRA WEZWAŁA DO UCZCZENIA CZYNEM PRODUKCYJNYM 33 ROCZNICY WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ, O DPOWIEDZIELI W DNIU 25 bm. GÓRNICY KOPALNI IM. „MAURICE THOREZA” W WAŁBRZYCHU.

Wielką salę stołówek kopalnianą szczerze wypełnili górnicy pierwszej zmiany, którzy wprost z pracy przybyli na zbranie oraz załoga 2-jej zmiany, przygotowana do zjazdu, aby omówić zgłoszony wniosek przedterminowego wykonania rocznego planu wydobywania, co pozwoli dać 94.500 ton węgla ponad plan.

Kolejną stają na trybunie przodownicy pracy, brygadziści, ZMP-owcy i udowadniają, że zobowiązanie takie jest nie tylko całkowicie wykonalne, ale może być jeszcze podwyższone.

Wywody mówców przerywane są potężnym wybuchem entuzjazmu. Raz po raz brzmiały okrzyki: „Niech żyje 33 rocznica”.

Budowlani Warszawy na apel hut „Pokój”

WARSZAWA (PAP). Pierwsi w stolicy podjęli apel hut „Pokój” robotnicy budowlani. Na wspólnej naradzie budowlanych zabrał głos murarz — przodownik pracy Edward Siupecki, który systematycznie wyrabia 300 proc. normy.

Edward Siupecki zobowiązał: wyszkolić na podręcznych 30 niewykwalifikowanych robotników tak, aby osiągał co najmniej 150 proc. normy, podnieść średnią wydajność z 300 do 360 proc., zapewnić jak najwyższą jakość pracy, dzielić się swym doświadczeniem podczas pogadanek, organizowanych na budowach wzorem radzieckich „wtórków stachanowskich”, podnieść stale swój poziom ideologiczny przez aktywny udział w pracy społecznej na budowie.

Gdy Siupecki wzywał wszystkich towarzyszy — murarzy do współzawodnictwa o tytuł najlepszego murarza w Polsce, wśród uczestników narady wybuchł entuzjazm. Kolejno zjawiają się na mównicy lub zabrają głos z sali przodownicy pracy i młodzież murarska. Delegat na I Polski Kongres Pokoju, ob. Czajka, również zobowiązał się od 1 października dawać 360 proc. normy i wyszkolić 18 podręcznych. „Każda moja cegła — mówi wśród oklasków — jest odpowiedzialnością dla imperialistycznych agresorów.”

„Będziemy budować lepiej i szybciej, będziemy szkolić robotników dla budownictwa — mówią inni uczestnicy narady.

Wojska ludowe bahatersko odpierają ataki wroga na Seul

PEKIN PAP. Z Phenianu donoszą: Wojska amerykańskie, nacierające na Seul, po zmobilizowaniu wszystkich swych sił, podejmują zaciekle ataki, usiłując przerwać linie obronne jednostek Armii Ludowej. W wyniku silnych kontruderzeń wojsk ludowych, nieprzyjaciel ponosi duże straty.

Oddziały Armii Ludowej, działające w rejonie Seulu, nawiązały walkę wręcz z wojskami amerykańskimi, usiłującymi przedrzeć się do środka miasta. W ciągu kilku dni walk w rejonie Seulu oddziały Armii Ludowej położyły trupem lub raniły ponad 2.500 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich oraz zniszczyły wiele sprzętu wojennego.

Ludność Seulu i Kennim (przedmieście Seulu) z niezwykłym patriotyzmem i ofiarnością bierze udział w obronie miasta.

Dziennikarze zagraniczni w Szczecinie



W Szczecinie przebywała 13-osobowa wycieczka dziennikarzy węgierskich, bułgarskich i rumuńskich podejmowana serdecznie przez Związek Zaw. Dziennikarzy RP.

W czasie pobytu w Szczecinie dziennikarze zagraniczni zapoznali się z urządzeniami portowymi, zwiedzili zabytki miasta oraz odbyli wycieczkę statkiem nad morze.

Przed wyjazdem ze Szczecina odbyło się spotkanie towarzyskie gości z miejscowymi dziennikarzami.

ca Rewolucji Październikowej”. „Niech żyje obóz pokoju z towarzyszem Stalinem na czele”.

Wielokrotny przodownik pracy Walenty Dolata deklaruje w imieniu swej brygady zwiększenie wydobywania, ze 140 na 150 proc. normy. „Jest nas siła i w naszą siłę wierzymy. Niech każdy da z siebie co mo

że, a wykonanie planu jeszcze przyspieszymy”.

CZYNEM BĘDZIEMY WALCZYĆ O SOCJALIZM

Zwiększenie wydobywania o 10 proc. deklaruje brygada: Stanisława Kulczaka, Edwarda Janusa, Józefa Zaruby, Piotra Smolka, Jana Banacha i Młodziejowa — Władysława Imiołczyka, o 15 proc. zwiększa wydobywanie Franciszka Kalenika, Stanisława Gmyrka, Kazimierza Sułki, o 25 proc. zwiększy wydajność pracy brygada Stanisława Kujawy.

Na trybunie stają owacyjnie witany brygadziści Walter Weisemann i w imieniu swej brygady deklaruje zwiększenie wydajności pracy o 20 proc. „Czynem będziemy walczyć o socjalizm” — woła Weisemann przy żywiołowej owacji zgromadzonych górników.

(Dokończenie na str. 2-iej)

Monopolisci amerykańscy dążą do podboju całego świata

Deklaracja programowa Partii Postępowej USA potępia awanturniczą politykę rządu Trumana

NOWY JORK (PAP). W Chicago odbyło się posiedzenie krajowego komitetu Partii Postępowej USA, na którym w związku z wyborami w listopadzie br. opracowano deklarację programową partii.

Deklaracja stwierdza, że Stany Zjednoczone znajdują się w obliczu niezwykle groźnego niebezpieczeństwa. Działania wojenne w Korei wykorzystywane są dla przekształcenia kraju w zmilitaryzowane państwo gotujące się do wojny totalnej. Działania wojenne na Korei pochłonięły już tysiące ofiar. Tysiące młodych Amerykanów zginęło na polach bitew, oddległych o 5 tysięcy mil od brzegów USA.

Rząd USA brutalnie odrzucił propozycje premiera Indji Nehru i innych osób na temat lokalizacji wojny koreańskiej i szybszych rokowań w sprawie pokoju. Nie czekając nawet na zgodę Narodów Zjednoczonych albo na ich poparcie, rząd amerykański prowadził jednostronną akcję bezprawnej interwencji w wewnętrzne sprawy Chin.

Cele i dążenia rządu USA — czytamy dalej w deklaracji — pokrywają się z programem wielkich businessmanów i kilki militarnej — i są sprzeczne z interesami narodu amerykańskiego.

Cele i dążenia te sprawdzają się do planów „prewencyjnej”, i agresywnej wojny prze-

ciwko Związkowi Radzieckiemu i Chinom Ludowym, słumienia ruchu wyzwolenieckiego narodów kolonialnych Azji i Afryki, do „spacyfikowania” całego świata przez USA.

Wstąpiwszy na drogę prowokacji na Wschodzie — czytamy dalej w deklaracji — rząd USA przyspiesza tempo swych przygotowań do wojny na Zachodzie. W ślad za zwiększeniem kredytów na uzbrojenie państw bloku atlantyckiego do 5 miliardów dolarów, nastąpiło oświadczenie Trumana o poważnym zwiększeniu stanu liczebnego amerykańskich sił zbrojnych w Europie.

W Nowym Jorku odbyły się narady ministrów spraw zagranicznych, podczas których rząd amerykański domagał się zgody Francji i Anglii na utworzenie armii zachodnio-niemieckiej. Równolegle z tym na kierownicze stanowiska w życiu publicznym w Niemczech

Hitlerowski prokurator oskarża działaczy postępowych

GENEWA (PAP). W Saarbrücken rozpoczął się proces 12 działaczy postępowych za udział w manifestacji 1-szo majowej. W procesie tym w charakterze oskarżyciela występuje prokurator Ludes, który pełnił te same funkcje za czasów Hitlera. Świadcami oskarżenia są wyłącznie policjanci.

Przed sądem rozrzucono ulotki, zatytułowane: „Proces o podpalenie Reichstagu w mniaturze”.

II narada marynarzy z portowcami!

Współzawodnictwo załóg i robotników usprawni obsługę polskich statków

Zagadnienie sprawnej obsługi polskich statków w porcie staje się przedmiotem coraz powszechniejszej troski i wspólnych zainteresowań załóg i portowców Szczecina. Poglębła się zrozumienie faktu, że jedynie na drodze ścisłej współpracy robotników portowych z marynarzami realizować można olbrzymie zadania Planu 6-letniego w gospodarce morskiej.

Dotychczasowe słabe i niesłuszcze wiązki łączące polskie załogi z pracą portu, zaczynają się coraz bardziej zacieśniać. Przyczyniają się do tego wspólne narady twórcze przedstawicieli załóg przebywających z kierownikami przedsiębiorstw i przedstawicielami załóg robotniczych.

W poniedziałkowej naradzie zorganizowanej przez Zw. Zaw. Transportowców wzięli udział przedstawiciele załóg: s/s „Włost” s/s „Marchlewski”, s/s „Jedność Robotnicza”, s/s „Toruń” i s/s „Wieluń”. W toku dyskusji omówiono liczne zagadnienia związane z usprawnieniem czynności przeładunkowych. Sekretarz POP Niedziałko ze statku „Marchlewski” zwrócił się do Zarządu Portu z apelem, by harmonogramy czynności

(ankiety korespondencyjne) były dostarczane przez dysponentów na statki bezwzględnie po ich przycumowaniu do nabrzeża, co umożliwi natychmiastowe poznanie i omówienie harmonogramów na zebraniu załóg.

Kapitan s/s „Włost” Babczyński, zwrócił się do pracowników działu usprawnień ZPS by nawiązali oni kontakt z kapitanami polskich statków i starszymi oficerami, którzy gotowi są ze zdobytego doświadczenia udzielić im cennych wiadomości, mogących się przyczynić do usprawnienia sztamerki i innych czynności przy przeładunku drobnych.

Zebrań przyjął wniosek przedstawicieli GAL-u Ziarnie wlewa wzywający do podjęcia współzawodnictwa pracy między załogami statków i załogami robotników, co wydatnie przyczyni się do skrócenia postoju polskich statków w porcie.

Opracowanie regulaminu tego nowego współzawodnictwa zlecono komitetowi ZPS i GAL-u.

Sporo miejsca w dyskusji poświęcono różnym formom wzajemnej pomocy między marynarzami a robotnikami portowymi. ZPS i GAL zobowiązano by wnioskami i propozycjami wysuniętymi na drugiej naradzie twórczej były w krótkim czasie wprowadzone w życie.

Dzieci dokerów i górników belgijskich przybyły do Polski

WARSZAWA PAP. Dnia 26 bm. przybyła do Polski, na zaproszenie CRZZ, 17-osobowa grupa dzieci strajkujących dokerów Anwerpu oraz dzieci belgijskich i luksemburskich górników. Dzieci te spędzą w uzdrowisku Włost 1-miesięczny czas.

80 zabitych w katastrofie górniczej w Anglii

LONDYN PAP. W kopalni Coreswel w okręgu Nottinghamshire w środkowej Anglii wydarzyła się w nocy z poniedziałku na wtorek straszliwa katastrofa, w wyniku której zginęło 80 górników, a wielu innych zostało ciężko rannych.

Około 90 górników zdołało się wydostać o własnych siłach z pionącego korytarza. Brygady ratunkowe wydobyły kilkunastu ciężko poparzonych i rannych, lecz 80 górników pracujących w głębi korytarza zginęło. Nad ranem we wtorek dyrekcja kopalni ogłosiła komunikat, że nie ma żadnej nadziei uratowania znajdujących się pod ziemią górników i że przystąpiono do zamurowywania korytarza, aby zapobiec przetrzaskaniu się pożaru na inne części kopalni.

Katastrofa w kopalni Crosswell wywołała olbrzymie oburzenie wśród górników angielskich, tym większe, że wydarzyła się ona w niedługi czas po katastrofie w jednej z kopalń szkockich, w której także wskutek braku urządzeń ochronnych zawałił się korytarz, grzebiąc kilkunastu górników.

Bevin pochwała agresję amerykańską w Korei

NOWY JORK PAP. W dniu 25 września na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia ONZ trwała w dalszym ciągu debata generalna w której wystąpił m. in. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Ernest Bevin.

Bevin poparł nielegalną decyzję Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei i pochwałł agresję amerykańską przeciwko narodowi koreańskiemu. Wezwał on także Zgromadzenie NZ do bezwzględnego rozpatrzenia propozycji Stanów Zjednoczonych.

Bevin nie zaważał się przed wrogimi wypadkami pod adresem Związku Radzieckiego, oskarżając ZSRR o rzekomy brak woli współpracy na forum ONZ. Minister brytyjski usiłował także „uprawdziwić” politykę amerykańskich i angielskich imperialistów wobec Niemiec.

W zakończeniu Bevin wystąpił przeciwko wnioskowi radzieckiemu proponującemu rozbrojenie i ogłoszenie zakazu bomby atomowej. Z kolei zabrał głos przedstawiciel Jugosławii Kardał, który dopuścił się oszczerczych wypadów przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz Koreańskiej Republice Ludowo-demokratycznej.

Kardał przedstawił Zgromadze-

Strajki i demonstracje w Austrii

WIEDEŃ PAP. W całej Austrii doszło we wtorek do potężnych demonstracji i strajków przeciwko nowemu układowi cen i płac, zawartemu między prawniczymi kierownikami partii socjalistycznej, a przedstawicielami kapitału. Na podstawie tego układu nastąpić ma podwyżka cen prawie wszystkich artykułów spożywczych oraz szeregu towarów przemysłowych, jak również węgla, opłat za elektryczność i gaz oraz taryf kolejowej tramwajowej i autobusowej.

Nuwy niesłychane zamach na stopę życiową mas pracujących wywołał w całej Austrii potężny zryw oburzenia oraz spontaniczne demonstracje i strajki.

We Wiedniu odbył się we wtorek przed siedzibą kanclerza Figla nocny wiecek protestacyjny z udziałem kilkudziesięciu tysięcy robotników.

Szykany wobec Polaków - demokratów

tolerancja dla wrogich Polsce ośrodków emigracyjnych

Nota protestacyjna Rządu RP przeciwko bezpodstawnej akcji władz belgijskich

WARSZAWA (PAP). Chargé d'affaires RP w Belgii złożył w dniu 25 bm. w belgijskim MSZ notę protestacyjną następującej treści:

„W okresie pomiędzy 22. 7. 1950 r. a 14. 8. 1950 r. belgijskie władze bezpieczeństwa dołożyły wszelkich starań, aby doprowadzić do aresztowania i wywiezienia z Belgii bez podania motywów tej decyzji. Nakazy te dotyczyły bez wyjątku robotników pracujących w Belgii bez przerwy od 10 do 27 lat. Większość z nich straciła zdrowie przy tej pracy jak np. Stanisław Kluczyński, który przepracował w belgijskich kopalniach

25 lat i nabawił się ciężkiej pylicy. 4-ch z nich Bujacz, Jędrzejczyk, Kluczyński i Płotkiewicz to spensjonowani górnicy. Piątemu — Zagackiemu — 1 rok pozostawał do uzyskania emerytury. Należy podkreślić, że wysiedleni Bujacz, Józwiłk i Kluczyński brali czynny udział w walce belgijskiego Ruchu Oporu przeciwko najeźdźcom hitlerowskim.

Mimo, że minister spraw zagranicznych p. Van Zeeland udzielił posłowi RP zapewnienia, że sprawa wysiedlenia polskich obywateli objętych tą decyzją, zostanie ponownie rozpatrzona, a wyniki przeprowadzonego badania zostaną podane do wiadomości posła RP, a także pomimo zapewnienia, że zainteresowani mogą pozostawać nadal w miejscu swego zamieszkania,

władze sądowe zarządziły we wrześniu br. aresztowanie Kluczyńskiego i Bujacza pod zarzutem, iż nie opuścili oni Belgii w terminie przewidzianym przez nakazy.

Samowolność tej decyzji została potwierdzona wyrokiem trybunału w Mons z dnia 19. 8. 1950 r., który po 17-dniowym wzięciu niewolników Kluczyńskiego, nie mogąc dotrzeć do niego, postanowił, że Bujacz został zwolniony po 2-dniowym przetrzymaniu w więzieniu.

Biorąc również pod uwagę fakt, że nakazami wysiedlenia zostali dotknięci między innymi działacze legalnych demokratycznych organizacji polskiego wychodźstwa, Rząd RP zmuszony jest stwierdzić, że ta podjęta przez belgijskie władze bezpieczeństwa arbitralna akcja była wymierzona przeciw tymto organizacjom — przy równoczesnym stałym tolerowaniu działalności i wystąpień politycznych polskich ośrodków emigracyjnych, wrogich Rządowi RP.

Z uwagi na to, że nakazy wysiedlenia i aresztowania dotknęły śpokoju pracowników, zamieszkałych w Belgii od wielu lat i zasłużonych w walce o niepodległość Belgii, że władze bezpieczeństwa nie były w stanie zarządzić żadnego z wysiedlonych jakiegokolwiek czynu, który by godził w interesy państwa belgijskiego, oraz, że

nie zostały wyjaśnione i zakomunikowane posłowi RP powody wysiedlenia —

Rząd RP protestuje przeciwko tej akcji belgijskich władz bezpieczeństwa, godzącej poważnie w istniejące dobre stosunki polsko-belgijskie, których podważenie na pewno nie leży w interesie Rządu RP — w interesie narodu belgijskiego.

Tęto rodzaju wroga i bezpodstawną akcją w stosunku

do obywateli polskich od wielu lat uczciwie pracujących dla belgijskiej gospodarki, może być na ręce jedynie tym ośrodkom, które zainteresowane są w sianiu między narodami nieufności i nienawiści i uniemożliwieniu ich pokojowej współpracy. Rząd RP domaga się unieważnienia nakazów wysiedlenia i zezwolenia polskim obywatelom dotkniętym nimi na pozostanie na terytorium Belgii.

Nie chcemy ani uzbrojenia Niemiec, ani 18-miesięcznej służby wojskowej

Chcemy pokoju!

- oświadcza Thorez na potężnej manifestacji w Paryżu

GENEWA (PAP). Na stadionie Buffalo w Paryżu odbyła się w ub. niedzielę potężna manifestacja protestacyjna przeciwko przedłużeniu służby wojskowej. W manifestacji wzięły udział dziesiątki tysięcy Paryżan, którzy burzą oklaskami przywitani Maurice Thorez'a, — sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Thorez wygłosił płomiennie przemówienie, w którym zdementował przygotowania wojenne imperialistów.

Zapowiedź przedłużenia służby wojskowej we Francji — powiedział Thorez — wywołała poważne zaniepokojenie i fale protestów w całym kraju.

Rząd usiłuje wmówić, że przedłużenie służby wojskowej ma na celu obronę kraju. W rzeczywistości decyzja ta nie ma nic wspólnego z obroną demokracji i pokoju, z obroną Francji. Armia dzisiejsza jest przede wszystkim armią klasową, pozostającą na służbie kapitalistów. Jest armią wojny do nowej, skierowanej przeciwko klasie robotniczej, przeciwko republikanom i patriotom. Rząd chce obecnie zwiększyć liczebność armii, aby wywiązać się z zobowiązań do Afryki i

Azji, aby zapewnić panowanie kapitalistów, aby stworzyć pieczęć dla armii agresorów i bloku atlantyckiego, zmierzającego do agresywnej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Thorez dowiódł — że władze francuskie, wykonując rozkazy imperialistów amerykańskich, usiłują uzbroić niezdenazyfikowane, żadne odwetu Niemcy zachodnie.

Oświadczamy, że nie chcemy ani uzbrojenia Niemiec, ani 18-miesięcznej służby wojskowej. Chcemy pokoju. Uważamy, że sojusz i pogodzenie się między Niemcami i Francuzami mogą i powinny być osiągnięte na trwałej podstawie — na podsta-

Potężna armia ludowa i ofiarny wysiłek klasy robotniczej gwarantują pokojowy rozwój nowych Chin

PEKIN (PAP). W stolicy Chin Ludowych obraduje wspólna sesja narodowa konferencji przedowników pracy i konferencji bohaterów Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Ponadto uczestniczą w sesji chłopcy, którzy zebrałi w tegorocznych żniwach wysokie plony.

Niezwykle owacyjnie przywitali uczestnicy konferencji przybyłego na salę obrad przewodniczącego centralnego zarządu ludowego Chin, Mao-Tse-tunga, który wygłosił przemówienie po witalne w im. Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin.

Mao-Tse-tung wyraził wdzięczność przedownikom, bohaterom Armii oraz chłopcom za do konaną pracę w walce o zniszczenie wroga i w walce o odbudowę i rozwój przemysłu i rolnictwa.

Z kolei zabrał głos dowódca Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Czu-Teh.

Nasza wojna o wyzwolenie — mówił Czu-Teh — nie zakończyła się jeszcze i obecnie stoi przed nami zadanie zniszczenia resztek bandytów, wyzwolenia Tajwanu i Tybetu, obrony pokoju i zbudowania bogatych, silnych, nowych Chin. Narod chiński jest narodem miłującym pokój. Leży w interesie zachowania pokoju, należy utworzyć potężne ludowe siły zbrojne, aby obronić pokój i plony naszego zwycięstwa.

Zakończenie rokowań bułgarsko-niemieckich

SOFIA (PAP). Rokowania pomiędzy rządem Ludowej Republiki Bułgarskiej i delegacją tymczasowego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostały zakończone w atmosferze szczerzej przyjaźni i pełnego zrozumienia.

Podpisana została deklaracja o wspólnym dążeniu do umocnienia trwałego pokoju, przyjaźni i współpracy między narodami pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przeciwko imperialistycznym agresorom.

Kolejarze lubelscy wzywają do współzawodnictwa w usprawnieniu dostaw jesiennych

LUBLIN (PAP). Kolejarze węgla lubelskiego po przeanalizowaniu zagadnień przewozowych w pierwszym roku Planu 6-letniego — na odbytej naradzie wytwórczej zwrócili się do odbiorców przesyłek wagonowych z wezwaniem o podjęcie współzawodnictwa w dziedzinie skrócenia postoju wagonów.

Przytaczając przykładowe cyfry z 9 większych przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych lubelszczyzny, które w ciągu 2 miesięcy sierpnia i września przetrzymały ponad obowiązujący termin kilkaset wagonów, narażając dział transportowy na stratę wieluset go-

dzin pracy — kolejarze apelują do robotników i pracowników przedsiębiorstw zainteresowanych w przewozach jesiennych o włączenie się do walki o sprawne i terminowe wykonanie zadań, stojących przed działem transportowym kolejnictwa.

Godna odpowiedź młodzieży niemieckiej „prezydentowi” Trizonii

BERLIN (PAP). Prezydent Trizonii — Heuss został wygwizdany na zjeździe młodych górników w Bochum.

Około 20 tys. młodych górników przybyłych na zjazd unieśli łóżko Heussowi wygłoszenie przemówienia.

Wraz z Heusem przybyło na zjazd około dwóch tysięcy policjantów, którzy otoczyli plac i usiłovali skontrolować transparenty, na których widniały napisy: „Żądamy pokoju”, „Sprzeciwiamy się reżimowi taryfacyjnemu”. W chwili gdy „prezydent” Trizonii rozpoczął przemówienie na dachu domu przed którym znajdowała się trybuna ustawiona transparent z napisem: „Żądamy masła zamiast armii”. „Żądamy wyższych płac zamiast wydatków na armię”. Po dramatycznej walce na dachu transparent został usunięty, co wywołało burzę protestów. Heuss, który początkowo próbował przekrzyczeć zebranych, zmuszony został do opuszczenia trybuny.

Zjazd, który w intencji jego organizatorów miał umożliwić Heussowi rozpoczęcie kampanii wśród młodzieży ze reżimistyczną — zakończył się wspaniałą manifestacją młodzieży górniczej na rzecz pokoju.

Policja aresztowała kilkuset młodych górników.

Agrobiolodzy polscy - w Miczurlińsku

MOSKWA. (PAP). Przybywając w Związek Radziecki delegacja agrobiologów polskich przybyła do Miczurlińska — rodzinnego miasta genialnego uczonoego radzieckiego i twórcy nowej szkoły agrobiologii — Iwana Miczurina.

Goście polscy zwiedzili liczne ośrodki naukowe tego miasta

Wzmoczoną wydajnością walczymy o Pokój

(Dokończenie ze str. 1)

Niezwykle entuzjasm wywołał oświadczenie kierownika sztabu „Jan” — Siemianowski, który w imieniu załogi sztabu twierdza: „Na cześć rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, do końca roku wydobędziemy w naszym sztabie 66.000 ton węgla ponad plan.

Głównik Mieczysław Skrzypkowski podsumowuje z kolei wszystkie zobowiązania i stwierdza, że wynika z nich, iż kopalnia da nie 94.500, jak brzmiał wniosek, lecz 101.500 ton węgla ponad plan, aby uczyć w ten sposób wielką Rewolucję Październikową i umocnić tym samym światu wy obój pokoju.

Zgromadzonych ogarnia niebywały entuzjasm. Okrzykiem na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, na cześć obozu pokoju i jego chodzącego — Józefa Stalina — na cześć przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — nie ma końca. Zgromadzeni długo skandują: „Stalin, Blerut, Pokój”.

Wznosi się hojowy śpiew „Międzynarodówki”.

WZMOŻONĄ WYDAJNOŚCIĄ WALCZYM O POKÓJ

Do czynu produkcyjnego stanęli również metalowcy z Biel-ska, robotnicy wszystkich od-

ziałów fabryki, kobiety, młodzież ZMP i SP.

„Wykonamy swe plany produkcyjne. Wzmoczoną wydajnością walczyć będziemy o trwały pokój, podnosić będziemy poziom techniczny. Dla uczczenia rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji, postanawiamy zwiększyć szybkość skrawania na obrabiarce o 25 do 30 proc.” oświadczył wśród gromkich oklasków tokarz — Józef Folt.

Podejmując zobowiązanie w imieniu oddziału budowy maszyn, robotnica Maria Tarnowska mówi: „My, kobiety pragniemy również silnie zadokumentować gorącą wolę utrwalenia pokoju na świecie. Niech nasza wzmocniona praca będzie ostrzeżeniem dla podlegaczy wojennych, dających do popamiętania dalszych morderstw na bezbronnych kobietach i dzieciach”.

Wśród entuzjasmu i wznowionych okrzyków na cześć Józefa Stalina i Bolesława Bieruta, załoga uchwaliła rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Wszystkie narody, miłując pokój, popierają potężny ruch pokoju. Walczymy i walczyć będziemy o pokój. Zdecydowani pójdziemy pod sztandary wzniosłych hasel wolności narodów pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego”.

Potężnym śpiewem „Międzynarodówki” zakończono zebranie.

PODZIEMNI ZNIWIARZE

STOISZ pod rozłożystym drzewem w półkolu cienia i patrzysz: — błękitne niebo, rozcięzione błakiem słońca, smugi ciemnoniebieskiego lasu na horyzoncie i nakładające się na siebie grzbie ty pagórków.

Przed tobą łan kołyszący się zboża i kombajn. Wolno, krok za krokiem posuwa się polem pykający ciągnik. Wzdłuż łanu nie widać zniwiarzy. Jest tylko kierowca ciągnika i paru ludzi do załadunku nia na wozy ziarna. Podjeżdżają bez przerwy samochody. Maszyna kości żyto, wiąże je w snopki, młóci i zyspuje ziarno do podstawionych worków. Tak wygląda praca maszyny, zastępującej mięśnie ludzi.

A teraz — widok zupełnie inny:

Nad naszymi głowami gruba, na 320 metrów skorupa ziemi, poprzecinana pokładami węgla. Przed nami duża komora i dziesiątki podpierających strop belek. Za plecami chodnik zapchany tałma transportera.

Jesteśmy w kopalni „Siemianowice”.

Wzdłuż ściany, długiej na 65 metrów, sunie kombajn półtorametrowej długości, ramieniem w kształcie ramy okiennej wiera się w węgiel. Po ramieniu biega noże nadziane na łańcuch i tną ścianę bez miłosierdzia. Wyelany blok chwyta ją swoje szczęki młódczące krańki i pcha ją go za siebie. A tam już czeka na niego ramie ładowarki i przesuwają łopatami na przenośnik zgrzeblony. Teraz, już z tałmą na taśmie, sunie węgiel wzdłuż ciemnych chodników, aż wyspany do podstawionych wagonów powędruje na powierzchnię szybu.

Warczy motor. Kombajn porusza się nawiązując na specjalny walec stalową linę, zakotwiczoną na grubej belce. Kombajn posuwa się wzdłuż ściany z szybkością 20 centymetrów na minutę. Nie jest to jednak jego maksymalna szybkość. „Donbass” pracuje po raz pierwszy na polskiej kopalni i obecnie właśnie odbywają się próby. „Donbass” jest pierwszym radzieckim kombajnem, pierwszą tego typu uniwersalną maszyną, która zastosowana zostanie przy produkcji węgla, ażeby wzmoczyć wydajność naszego górnika, zmniejszyć trud jego pracy i dopomóc do

zwiększenia, przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

Pierwszym reżymem przy kombajnie jest Stanisław Buchajczyk, który pouczony i przeszkolony przez kopalnianego maszyniście — instruktora, Jerzego Urbanczyka, sam obsługuje „Donbassa”.

Ręce Buchajczyka naciskają jakieś dźwignie... stalowa linę lekko drga... Przez prostokątny otwór, wycięty w ścianie węgla, widać twarze postępujących za kombajnem górników-ładowaczy.

Sprawdzonego do „Siemianowic” „Donbass” zdał egzamin. Będzie on codziennie przebiegał drogę 120 mtr. a jego załoga, składająca się z 9 osób, wydobywać będzie około 13 wagonów węgla, to jest dwa razy więcej aniżeli urabiała dotychczas, i to bez trudu.

Na tym bowiem polega mechanizacja.

W okresie realizacji Planu 6-letniego — który przed przejęciem węglowym postawił zadanie wydobyć w końcowym okresie 100 mln. ton węgla — wzrastające będzie corocznie ilość maszyn pracujących na dole, a samych kombajnów tego typu przybędzie kilkaset. St. Szymański

Zwracam uwagę

Dlaczego zdjęto plan miasta?

W swoim czasie pisaliśmy o konieczności zainstalowania planu miasta na dworcu kolejowym w Koszalinie. Plan ten rzeczywiście wisiał jakiś czas poczem został zdjęty. Brak planu sprawia wiele kłopotu przy jeździe, którzy nie znając miasta niejednokrotnie błądzą całymi godzinami szukając pożądanego adresu.

Dzisiaj kiedy Koszalin jako siedziba województwa odwiedzany jest codziennie przez dziesiątki zamieszkańców, plan miasta byłby prawdziwym dobrodziejstwem. Dlaczego więc został zdjęty? (wj)

Ważne dla inżynierów i techników

Przypominamy, że od dnia 1 października do dnia 20 października br. trwa rejestracja wszystkich inżynierów i techników oraz osób, wykonujących czynności lub też zajmujących stanowiska powierzone zwykle inżynierom i technikom. W Słupsku zainteresowani winni się zgłaszać w gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przy Pl. Zwycięstwa. (c)



Jestem żoną robotnika, z powodu kłopotów nie zdolną do pracy — pisze nam ob. Markowska z ul. Wojska Polskiego 60. — Mąż mój jeszcze w roku 1949 zapadł na gruźlicę. Przez okres kilku miesięcy przebywał w sanatorium w Nowogardzie, a następnie w Gdańsku. Przed trzema miesiącami został wypisany ze szpitala ze złeczeniem, aby przeprowadził zabieg streptomycyny. Lekarstwo to miał otrzymać w Koszalinie. Streptomycyny nie otrzymał, a wniosek o przyszanowanie poszedł do Słupska. Tam również nie otrzymał lekarstwa bowiem skierowano go do Szczecina. W Szczecinie komisja zbadała go i pozostawiła bez odpowiedzi. Tymczasem stan pogarsza się z dnia na dzień. Tylko streptomycyna może uratować mu życie, na którą ja nie mam pieniędzy, a którą tak trudno otrzymać z Ubezpieczalni mimo że mąż jest ubezpieczony.

Oczekujemy wytłumaczenia stanowiska Ubezpieczalni i pomocy dla chorego.

Kilkakrotnie otrzymywałam nominacje na mieszkanie przy ul. Morskiej Nr 34 — pisze nam ob. Weronika Zachręwska — po kilku jednak dniach została ona anulowana. Powodem kilkukrotnego anulowania decyzji jest to, że kierownik MKS również stara się o to mieszkanie. Ponieważ kierow-

Przeciążenie placówek handlowych w centrum powoduje nieuzasadnione braki zaopatrzenia

Zakupy winny odbywać się w odpowiednich rejonach

W ostatnich dniach mieszkańcy Koszalina dotkliwie odczuli pewne braki w zaopatrzeniu sklepów w artykuły pierwszej potrzeby jak chleb, mięso, papierosy „Lotniki” i „Górniki”. Jak już pisaliśmy sytuację taką wytworzył między innymi odpływ fachowców do innych zawodów. Tak np. przedstawiała się sprawa w koszańskich piekarniach.

Powody ograniczenia dostaw mięsa — jeżeli sytuację taką można nazwać ograniczeniem — są nieco odmienne. Wcześniej przed wszystkim: Organy dystrybucyjne przeznaczając określone ilości mięsa i wędlin dla miasta Koszalin kierowały się faktycznymi potrzebami miasta jako całości, nie uwzględniając poszczególnych sklepów. Ponieważ okres letni groził zepsuciem się mięsa trzeba było rzucić na rynek raczej mniejsze ilości, niż dopuścić do zepsucia się. Każdy więc sklep rezeźniczy i masarski przestrzegał aby odebrać swoje przydziały.

Tymczasem tak się jakoś w Koszalinie utarło, że po zakupach chodzą wszyscy na centralną ulicę — Zwycięstwa. Pla-

cówki handlowe tej ulicy są więc zwykle przepełnione, towary znikają z półek na godzinę, a w tym samym czasie w sklepach położonych poza centrum miasta zanuże zastój.

Mięso masarni i sklepów położonych przy ul. Zwycięstwa jest wykupywane już w kilka godzin po dostarczeniu przez dostawcę, gdy tymczasem sklepy bocznych ulic i peryferii muszą niejednokrotnie zdobywać klienta aby nie dopuścić

do zepsucia towaru. Zdarza się nawet, że sklepy te zmuszone są ograniczyć przyznany przydział ze względu na brak zbytu. Podobnie sprawa przedstawia się z papierosami. Kioski centralnej ulicy borykały się z trudnościami zaspokojenia potrzeb konsumentów „Lotników” i „Górników”, gdy tymczasem w kioskach na ulicach bocznych było tych papierosów pod dostatkiem.

Sprawa chleba, ze względu na omawianych przez nas, była nieco trudniejsza, niemniej jednak i w tym wypadku piekarnie bocznych ulic zmuszane były przysyłać chleb do centrum ze względu na znikomy zbył.

Poza tym centrale rozdzielcze powinny więcej uwagi poświęcać dla sklepów leżących w ruchliwym śródmieściu. Dla uniknięcia sztucznych braków, należy sklepy te jak najszybciej zaopatrywać w towary pierwszej potrzeby.

Jedno winni jednak koszańskie pamiętać, że sklepy bocznych ulic są zaopatrywane co sklepy w centrum w ten sam asortyment i każdy winien zakupy czynić w najbliższej najbliższej położonej. W ten sposób uniknie się zbyteńnego przeciążenia sklepów w centrum, a tym samym braku towarów pierwszej potrzeby. (Plek)

Wielka impreza sportowa na stadionie w Koszalinie

W ramach I Wojewódzkiego Kongresu Obrońców Pokoju w Koszalinie Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju przy udziale redakcji „Kuriera Koszalińskiego” organizuje w dniu 1 października na nowym stadionie Szkoły Oficerskiej imprezę sportową, w skład której wejdą: popisy gimnastyczne, pokazy walki na bagnety oraz zawody lekkoatletyczne.

W zawodach lekkoatletycznych, które będą pierwszą poważną imprezą tego rodzaju w województwie koszańskim, wezmą udział czołowi zawodnicy Koszalina, Szczecina oraz reprezentanci LZS-ów.

Drużyna szczecińska przyjeżd-

ża z najlepszymi zawodnikami. Centralnym punktem tej imprezy będzie jednak start czołowego lekkoatlety województwa koszańskiego, mistrza Polski w maratonie, który zgłosił próbę pobicia rekordu w biegu dwugodzinny.

Jeżeli próba się powiedzie publiczność koszańska będzie świadkiem wpisania do tabeli rekordów Polski pierwszego wyniku koszańskiego.

Swoją wymowę ma fakt zgłoszenia do zawodów około 100 zawodników z LZS-ów z województwa. Start ich będzie jeszcze jednym objawem zacieśnienia się więzi między wsią a miastem.

Na nowootwartym stadionie koszańskim młodzież wsi i miast realizować będzie hasło: „praca i wynikiem w sporcie walczymy o pokój”.

Odczyt w T. W. P.

Towarzystwo Wiedzy Powszechniej organizuje w dniu 27 bm. o godz. 17.00 w sali Teatru Polskiego w Słupsku wieczór literacki. Poświęcony on będzie Wł. Broniewskiemu — poecie walki o pokój.

Prelekcja na ten temat wygłosi Eugenja Kochanowska. Wstęp bezpłatny. (Ław)

O skoordynowaną akcję w otwieraniu nowych placówek handlowych w Słupsku

Cały handel w Słupsku skoncentrował się głównie w śródmieściu i to na ul. Wojska Polskiego, Bohaterów Stalingradu i Placu Zwycięstwa. Częściowo również na ul. Stalina.

Na tych ulicach powstały sklepy handlu uspołecznionego, placówki MHD i PDT. Takie rozmieszczenie najważniejszych placówek handlowych jest zdaniem naszym wadliwe i szkodliwe. W śródmieściu wszyscy nie mieszkają. Świat pracy posiada swoje mieszkania głównie w dzielnicach oddalonych od śródmieścia, nie może więc często, po spożyciu posiłku i krótkim słusznym odpoczynku, zdążyć po zakupy,

przed zamknięciem sklepów. Dotyczy to głównie sklepów branży tekstylnej, odzieżowej, skórzanej itp.

O otwarciu takich sklepów w dzielnicach, oddległych od śródmieścia, winien pamiętać Miejski Handel Detaliczny, który ma w planie powołanie szeregu nowych placówek. Winna o tym pamiętać również Powiatowa Spółdzielnia Spożywców, „Spółnota Interesów”.

Pamiętajmy o tym, aby sklepy w dzielnicach robotniczych były należycie zaopatrywane we wszystkie asortymenty artykułów, tak, aby nie trzeba było biegać po nie do oddległego śródmieścia. (ski)

Zbudzić z twardego snu Ligę Lotniczą w Koszalinie!

Piękne pole pracy otworzyło się w Polsce Ludowej dla młodzieży pragnącej kształcić się na lotników samolotowych i techników. Dla młodych zapaleńców sportu powietrznego prowadzi się w całej Polsce liczne kursy modelarstwa, szybownictwa, a nawet pilotażu silnikowego.

Również w Koszalinie od kilku już lat istnieją dwie pięknie wyposażone modelarnie lotnicze. Jeżeli jednak ktoś zapytał w szkołach, liceach czy gimnazjach okazałoby się, że bardzo mało jest tych, którzy wiedzą o istnieniu modelarni w Koszalinie. Mimo wielkiego zainteresowania, tym sportem, młodzież nie wie o modelarniach z tej prostej przyczyny, że nie ma komu zająć się popagowaniem modelarstwa lub organizacją kursu.

Instnieje wprawdzie w Koszalinie Liga Lotnicza. Niestety pogryzła się ona w głębokim śnie. A tymczasem jak

się okazuje jest kilku zapaleńców w Koszalinie, którzy aby móc uczyć się 3 razy w tygodniu jadą do Słupska by w tamtejszym areoklubie przejąć kurs pilotażu silnikowego. Młodzie ci ludzie z całą pewnością poświęciłoby kilka godzin w tygodniu by uczyć swych młodszych kolegów budować modele. Trzeba tylko trochę inicjatywy, a Koszalin mógłby się stać ośrodkiem szkolenia sportu lotniczego. Ma po temu wszelkie warunki. Warto więc obudzić z głębokiego snu Koszańską Ligę Lotniczą. (Rz)

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN
Kino „POLONIA”: „Wachodnie załoty”, prod. radz. Dozw. od 10 lat. Początek seansu 18 i 20.
Nr telefonów: Słupsk 333, Miłocja 337, Pogotowie PCK 800, Kurier Koszański 230.

SŁUPSK
Kino „POLONIA”: „Żelazny dziać”, prod. czesk. dozw. od 10 lat. Początek seansu 16: 18 i 21.
Dyskuruje apteka „Pod Młochem” ul. 3-go Maja.
Telefony: Miłocja — 13-33, Miłocja — 23-22, 13-12, Pogotowie PCK — 20-11, Pogotowie PCK 23-11, Pogotowie — 31 00, „Kurier Koszański” — 33-73.

BIAŁOGARD

Kino „BALTIC”: „Czarodziejskie ziarno” prod. radz. i „Wschodnie załoty” prod. radz.
Telefony: Miłocja — 33, Miłocja — 331, Pogotowie PCK — 420.

SZCZECINEK

Kino „VOLNOŚĆ”: „Światłotłocz Baszkirów” prod. radz. Dozw. od 10 lat. Początek seansu 18, 20, w niedzielę i święta 16.

Telefony: Pożar — 000, Miłocja — 004, Pogotowie ratunkowe — 002.

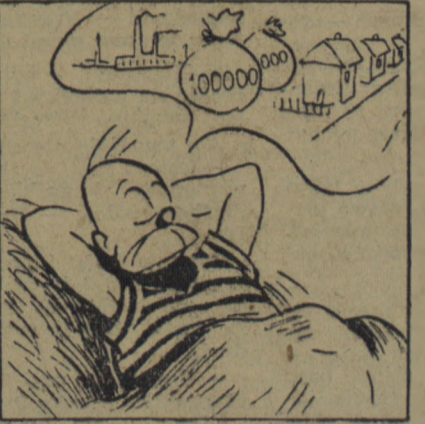
KOŁOBRZEG

Kino „CASINO”: „Ortęty serce” prod. radz.

„Kurier Koszański” Redakcja w Koszalinie ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 — 16 nr telef. 230 Oddział Redakcji w Słupsku ul. Wojska Polskiego nr 44 tel. 83-72.

X-1-12150

AGAPIT KRUZOE czyli ROBINSON KRUPKA (21)



W jeden z księżycowych dusznych wieczorów Agapit poszedł na spacer dalej niż zwykle. Znalazł się na szczycie dość odległego wzgórza, na którym nigdy jeszcze nie był. Z osiedli dochodził chórny śpiew.

Sciemiło się. Gwiazdy ukazały się na niebie.

— A to co — zastanowił się Agapit — gwiazdy na niebie i na ziemi?

Wśród kamieni u jego stóp i dookoła coś przysłyskiwało. Marynarz podniósł taki błyszczący kamień.

— Przecież to —

Obejrzał dokładnie dziwny kamień i dokończył swoją myśl

— Przecież to diamenty

Agapit zbadał teren dookoła i stwierdził, że ilość diamentów była niezliczona.

— Agapiotie — zaśmiał się — jesteś odkrywcą największego na świecie złoża diamentów.

Zabrał ze sobą kilka takich kamyczków. Gdy wrócił do domu i położył się, długo nie mógł zasnąć. Stągała mu przed oczami cała jego przeszłość. Gdyby był wśród swoich, ileż dobrego mógłby teraz zdziałać...

(Dalszy ciąg jutro).

W odpowiedzi na listy czytelników

„Film Polski“ wyjaśnia...

„Brak stałego kina w Ustroniu Morskim tłumaczy się zabranianiem dot. używania na ten cel sali (przynajmniej) Filmowi Polskiemu przez Prez. GRN w marcu br.) i wędrowności z Gospody Ludowej do sali FWP „Przodownik” gdzie plany filmu stałe kolidowały z rozkładem zajęć ref. kulturalno - oświatowego Ośrodka Wyuczynkowego... Utworzona od 1 września Dyrekcja Szczecińska P. P. Film Polski wzięła się do dzieła energicznie i przy pomocy społeczeństwa, które

ze swej strony winno wywrzeć jak najsilniejszą presję na władze gminne, sprawę małego kina dla Ustronia w najbliższym czasie załatwi.

...w związku z notatką z dn. 1. bm. dot. pcheł w kinie „Bałtyk” w Świnoujściu, która wpłynęła na zmniejszenie się frekwencji:

„W dniu 5. IX. zwołano kontrolę sanitarną, która stwierdziła, że balkon, sala i pozostałe pomieszczenia utrzymywane są w należytym czystości, co stwarza niemożliwość utrzymania się pcheł. Możliwe jest, że osoba, która udzieliła informacji korespondentowi „Kuriera”, zaopatrzyła się w pchły w zupełnie innym źródle...”

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Rozstana Czytelniczka” — sprawy zaginięcia w OUL-u załatwienia wyjaśnić nie możemy, ponieważ pod listem do redakcji zapomniała się pani podpisać!

R. Janiszewska — W sprawie opawianych studiów nawiązaliśmy do Poznania — uczelnie szczecińskiej nie daly nam potrzebnych informacji. Po otrzymaniu odpowiedzi, natychmiast ją przekazujemy.

B. Cacko N-two Trzebież — List przeczytaliśmy z przyjemnością. Życzenia postaramy się w miarę możliwości zrealizować. Prosimy o korespondencję.

L. Szymańska — Wyjaśnienia przeczytaliśmy. Brak miejsca nie pozwala na powrót do tej sprawy. Podzielamy Pani zdanie, że bezmyślność i zbyt biurokratyczne podejście personelu mogą klienta (ale nie powinny) wyprowadzić z równowagi.

DYREKCJA OKRĘG. PROTESTU I TELEKOM. PROTESTUJE...

...jakoby ponosiła odpowiedzialność za niestandardne wykonanie robót ziemnych na terenie Szczecina (nasza notatka „Kable i roboty ziemne” „Kurier” nr 244). „W ostatnich miesiącach sieć miejska nie wykonała żadnych robót ziemnych”...

Wobec tego zapytujemy powtórnie: kto w Szczecinie rozkopuje ulice, a rozkopawszy nie troszczy się o doprowadzenie do pierwotnego stanu?

M. Z. K. TŁUMACZY...

(w związku z skargą pracowników Kaptanatu Portu, którym po pracy przysługują odpoczynki na plaży Orla Białego nie uwzględniono w tramwaju przejazdów pracowników)

„Dyrekcja MZK nie może zmieniać zarządzenia dla srodkowców wynajmujących. Należało zgłosić się w hucie kontroli na Pl. Żołnierza, a dyżurny rachunku wydałby polecenie na zmianę tych biletów za ważne”.

Niebezpieczna obrączka jak Turcy schwytali „agenta Moskwy”

Niedawno na łamach ankarckich i stambulskich dzienników ukazało się alarmujące ogłoszenie o tym, że władze tureckie zatrzymały „niebezpiecznego agenta Moskwy”. Ze doświadczenia im w ręce „ptaszek” za służący na bliższą uwagę.

Tym razem ogłoszenie w gazetach tureckich nie okazało się czymś wymysłem. Przed sądem tureckim stanął rzeczywisty ptaszek, w dosłownym znaczeniu. Czyścił on sobie starannie piórka, wytrzeszczał okragłe oczka na równie okragłe oczy wystraszonego Turków i ze zdumieniem stukał dziobkiem w literki sądniego przedłożonego mu oskarżenia.

Mimo pewnych osobliwości tureckiej procedury sądowej, ptaszek w niczym nie przysłał się do winy i z wrodzoną sobie prostotą wygłaszał oskarżenie. A „przestępstwo” ptaszka polegało na tym, że na jego lewej łapce znalazła się obrączka radzieckiej stacji badań naukowych, studiującej wędrowniki ptaków. Gorliwi strażnicy turecy zdecydowali nie przepuszczać „agentury radzieckiej”.

Mówią, że w związku z tym zdarzeniem gromady leżących do Rosji ptaszków, podfruwają ku Bosforowi, nagle skracając w bok i z głośnym śpiewem „niepotrzebny nam brzeg turecki!” — biorą klerunek na północ. (R. Z.)

A. KOPTIAJEWA

Miłość dr. Arżanowa

Tłumaczenie Zofii Łapickiej

23

— Przecie uczyła się pani na kursach — dokuczał żartobliwie.

Olga obrzuciła go bystrem spojrzeniem, ale jego opalona twarz, jaśniejąca miłym uśmiechem i błękitem oczu była tak szczerą w wyrażeniu, że Olga westchnęła tylko i milcząco pochyliła się nad rysunkiem.

— Byłaby dobrym kreslarzem gdyby tylko chciała — wtrąciła się do rozmowy Pawa, siadając na poręcz krzesła Olgi. — Umie świetnie naśladować różne charaktery pisma jakkolwiek sama okropnie bągrze!

— Gdyby tylko chciała... — powtórzyła ciuchutko Olga do nikogo się nie zwracając i wycierając gumką krzywo narysowaną linię. — „Naśladować ładne charaktery pisma bągrzeć okropnie samemu” — dodała głośno, odrzucając z czoła zwisający jasny kosmyk włosów i podnosząc oczy na Pawe.

— Pani to takie prawdziwie niespokojne dziecko, które samo nie wie, czego chce! — powiedziała Pawa obejmując ją za ramiona i dając Tawrowa miłym uśmiechem.

Młody inżynier bardzo jej się podobał. Nie umiał co prawda, prawie komplementów, nie nosił krawata i był wyraźnie zakłopotany, gdy podawała mu rękę do całowania. Ale był

bardzo ocytany, śmiał w dyskusji i pewny siebie, gdy szło o sprawę jego przekonania i pracy. Pawa lubiła ludzi nieprzeciętnych.

— Co łączy te dwie kobiety? — zastanawiał się Tawrow. Gdy Pawa jak rozbiezszony kciak tuliła się do Olgi. — Jedną jest głupia i rozkapryszona kobietka, a druga... Jaka ona właściwie jest? Uważam, że jest mądra, ma charakter, ale dlaczego jest tutaj tak częstym gościem? Chyba z nudów... Czym wypełnia sobie czas?

— Szachy? Znowu szachy! — krzyknęła żałośnie Pawa widząc w ręku Tawrowa pudełko z szachami. — Przysięgam, pewnego dnia wyrzucę je przez okno!

— Zagramy? — pytała zawsze Olga uśmiechając się smocznie i nie zwracając najmniejszej uwagi na sprzeciw Pawy.

Ale tego dnia nie chciała grać. — Jestem dziś w złym nastroju — rzekła wycierając kawałkiem papieru pobrudzone grafitem palce. — Na nic nie mam ochoty. Ide.

Tawrow siedział przy oknie i mógł widzieć kaciem oka, jak reszła z ganku, poszła ścieżką i niecierpliwym ruchem odsunęła zasuwkę furtki. Nie pozwalała się nigdy odprowdzać.

— Posmutniał pan, Borysie! — odezwała się przymilnym głosem Pawa.

— Tak, zrobiło mi się smutno — odpowiedział Tawrow, lecz zorientował się natychmiast i dodał: — Ja też muszę już iść... Zapomniałem zupełnie, że czekają na mnie w kopalni Łogumowa.

32

Dzień był jasny pomimo lekkich chmur i wiatru. Poszarpane cienie chmur pędziły po dnie, po dółkach głązach, spod których wystrzelała w górę wysoka trawa. Tawrow skre-

S P O R T

Juniorzy stale poprawiają wyniki

Trzy rekordy okręgu na zawodach lekkoatletycznych w Wałczu

Uroczystości czterolecia pierwszego klubu sportowego w Wałczu obecnej Spółni była propagandą sportu w całym tego słowa znaczeniu.

Wzięli w niej udział sportowcy kilku dyscyplin, którzy na zawodach osiągnęli szereg dobrych wyników, dostarczając swoją walką na bieżniach i skoczniach licznie zgromadzonej publiczności wiele emocji.

Do najbardziej udanych zaliczyć można zawody lekkoatletyczne.

Wzięli w nich udział zawodnicy LZS-ów, Budowlanych, AZS-u Szczecin, oraz miejscowego klubu.

Duże zainteresowanie lekkoatletyką tak ze strony publiczności jak i sportowej młodzieży świadczy najdobitniej o tym, że sport ten zdobył sobie na terenie Wałcza stałą pozycję. Okoliczność tę należy umiejętnie wykorzystać. Zawodnicy miejscowi, którzy nawiązali w niektórych konkurencjach prawie równorzędną walkę ze swoimi rywalami już kolejami ze Szczecina potrzebują fachowej opieki i kierownictwa. Dlatego też miejscowa Spółnia powinna się niezwłocznie postarać o jakiegoś instruktora, który skierowałby wysiłki młodzieży w odpowiednim kierunku. Z osiągniętych wyników szczególnie w skoku w dal można wnioskować iż Spółnia przy konsekwentnej polityce szkolenia młodzieży już w najbliższej przyszłości będzie jednym z mocniejszych klubów w województwie, czego jej szczerze życzymy.



O tym, że i naszym lekkoatletom trzeba częstszych startów świadczy fakt, iż na zawodach

w Wałczu pomimo braku konkurencji padły trzy rekordy Okręgu, oraz szereg rekordów życiowych wielu zawodników. Najbardziej obiecująca, jest stała poprawa wyników przez licznych juniorów, którzy na każdych zawodach coraz bardziej zbliżają się do czołowych okręgu. Na specjalne podkreślenie zasługują wyniki w skoku w dal, w którym w Wałczu G-ciu zawodników skoczyło ponad 6 m.

Do lepszych rezultatów tych zawodów zaliczyć należy: 100 m Sobol (Bud) 11,00, 100 m juniorów 1) Ledworowski 12,0, 2) Malinowski (Spółnia Wałcz) 12,5, 200 m Ledworowski 25,8, 2) Manowski (Bud.

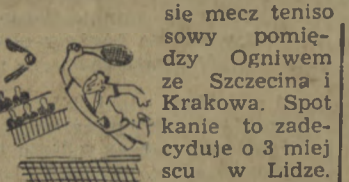
Swini), 800 m Cabań 2,07,3, skok w dal 1) Sułwiński 6,66 cm, 2) Pachot (AZS) 6,59, 3) Zujewicz 6,47, 4) Terlecki (Sp. Wałcz) 6,11 m, 6) Malinowski (Sp. Wałcz), 6,05 cm, skok o tyczce Bury (Bud) 3,35 (rekord okr.), 2) Pachot 3,00, 3) Tomaszewski (jun.) 2,80 m. Dysk Pachot 37,46. Dysk juniorów: Smigiel (Bud) 42,12 (rekord okr.).

Skok w zwyz Sulwiński i Pachot 166,5, Piotrowski (Ogn) 166,5 (rekord okr. jun.).

Organizacja zawodów była bardzo sprawna. Ogólny wniosek jest taki, że zawodnikom należy dać możliwości częstszych startów a „rozprawy” się oni z większością rekordów Okręgu. (Rak)

Teniści korzystają z resztek sezonu

W sobotę o godz. 15-ej oraz w niedzielę rano i popołudniu na kortach Ognia odbędą się mecze tenisowe.



W przyszłym tygodniu odbędą się emocjonujące spotkania reprezentacji Szczecina z reprezentacją Poznania. Da to możliwość publiczności szczecińskiej do obejrzenia gry reprezentanta Polski Piatka, który figuruje w składzie naszych przeciwników. (R)

Pozdrowienia z Bułgarii

„Pozdrowienia z pięknej, słonecznej Bułgarii Czytelnikom i Redakcji „Kuriera” przesyłają Minnicka i Potrzebowski”

W imieniu obydwu serdecznie dziękujemy.

Ping-pongiści rozpoczynają sezon

W związku ze zbliżającym się Turniejem Wybrzeża z udziałem najlepszych zawodników całej Polski OZTS organizuje w dn. 29. 30. 31. o godz. 18.00 w sali ZS Gwardia przy ul. Stożkowa 1 eliminacyjne zawody pingpongowe, po których wyłoniona zostanie reprezentacja okręgu. W zawodach



uczestniczący z województwa: mężczyźni, Brzoza, Ulrych, Czyżewski, Senior i Majchrowski. Kobiety Czyżewska, Witczak, Petkiewicz. Ogółem startować będzie około 30 zawodników i zawodniczek. Całkowity dochód imprezy przeznaczony na Odbudowę Warszawy.

Turniej „siódmkowy” OZPN

W sobotę i niedzielę na boisku Związkowca w Szczecinie odbędą się doroczny „siódmkowy” turniej piłkarski o puchar SOZPN.

W zawodach tych mogą brać udział wszystkie drużyny.

W dotychczasowych dwu turniejach zwyciężyli w r. 1948 AZS, w 1949 Gwardia. Kto dał tej sztuce obecnie zobaczymy w niedzielę.

Przez sport do zdrowia

Lekkoatletyczne mistrzostwa ZSRR zakończone

W Kijowie zakończyły się mistrzostwa Związku Radzieckiego w lekkoatletyce, w których uczestniczyło ponad 700 najlepszych zawodników i zawodniczek. W czasie kilkudniowych zawodów lekkoatletów ustanowili 6 nowych rekordów ZSRR.

Najbardziej atrakcyjną konkurencją w ostatnim dniu mistrzostw był bieg na 10.000 m, w którym czterech zawodników uzyskało wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu ZSRR — 30:26,8, należącego do Popowa. Po zwycięstwie w biegu zwyciężył Siemienow (Leningrad), w doskonałym czasie 30:07, wyprzedzając o 2,6 sek. znanego długodystansowca Wanina. Trzecie miejsce zajął Kazancew, przed Popowem.

Ciekawostki

Rozegrane w Helsinkach zawody lekkoatletyczne pomimo reprezentacji Finlandii i Norwegii przyniosły zwycięstwo Finom 125:89 pkt. Do najlepszych wyników osiągniętych na tych zawodach zaliczyć należy 1500 m. Treipole (F) 3:51,8, 5000 Malche (F) 7:23 w zwyz Zeirud (N) 193.

Dwa rekordy krajów w skoku o tyczce ustanowili: Danil Stjernild 4,14, Francji Sillo 4,17.

W dniu 29. X. br. w Czechosłowacji odbył się słynny bieg maratoński, który rok rocznie gromadzi na starcie czołowych biegaczy świata na tym dystansie.

W przyszłym roku w lutym po raz pierwszy rozegrana zostanie zimowa „Spartakiada”, która będzie festiwalem wszystkich sportów zimowych. Spartakiada odbędzie się w Zakopanem i będzie największą w Polsce imprezą zimową.

Notatnik sportowy

Z powodu braku basenu pływaków Ognia rozpoczynają „suche” treningi. Odbędzie się one będą codziennie od 18 — 20 w szkole Nr 18 przy Al. Piastów.

Zarząd Srodowiskowy AZS w Szczecinie organizuje dla członków AZS oraz dla studentów nie zrzeszonych treningi przygotowawcze do zawodów o odznakę SPO: trójboju i marszów jeździeckich.

Przygotowania te odbywać się będą od dnia 26. bm. na boisku „Związkowca” przy ul. Twardowskiego od godz. 17 we wtorek, czwartek i soboty oraz w Osiedlu Studenckim, codziennie od godz. 17 pod kierownictwem instruktora.

Okręgowy Związek Pływacki zawiadamia, że w dniu 28 września br. (czwartek) o godz. 18.00-tej odbędzie się zebranie Zarządu.